



Alicja Dusza, 2016-08-01 09:07

Stomicy uważają, że zmiany w refundacji wyrobów medycznych godzą w prawa pacjenta



Jakie zastrzeżenia do zmian w refundacji wyrobów medycznych mają pacjenci? O to Alicja Dusza zapytała Dorotę Kaniewską z Polskiego Towarzystwa Stomijnego Pol-ilko.

Obawiacie się, że przez zmiany w refundacji wyrobów medycznych wzrosną ceny?

Nasi pacjenci, a jest nas ponad czterdzieści tysięcy, korzystają ze sprzętu stomijnego. Projekt ustawy, który ukazał się na stronach Ministerstwa Zdrowia, godzi w prawa pacjenta. Od wielu lat walczyliśmy o to, żeby urealnić cenę, natomiast nigdy nie walczyliśmy o to, żeby współpłacić za ten sprzęt. Środowisko stomików jest specyficzne, można powiedzieć, że jest wykluczone. Z racji swojej niepełnosprawności musi mieć sprzęt dopasowany indywidualnie. My nie możemy mieć przypadkowych woreczków tylko sprawdzony i dopasowany do rodzaju stomii sprzęt, dopasowany także do różnych preferencji i chorób współistniejących. Nikt z nas nie będzie w stanie dopłacać do tego sprzętu jakiegokolwiek kwoty. Wiemy, że pacjentom tego sprzętu brakuje. My prowadzimy banki sprzętu, udostępniamy go nieodpłatnie. Jak dostajemy go refundowany w stu procentach, tak go oddajemy. Wprowadzenie jakichkolwiek dopłat spowoduje wykluczenie nas z życia społecznego.

Czy obawiacie się, że refundowany będzie tylko najtańszy sprzęt, a za resztę trzeba będzie dopłacić?

Dokładnie tak. Będą wyznaczone limity najtańszego worka. Martwimy się, że sprowadzone zostaną worki złej jakości, a wszystko co będzie powyżej standardu, czyli to, co dla nas niezbędne, za to trzeba będzie

zapłacić.

Czy zostaliście zaproszeni do rozmów w sprawie proponowanych zmian?

Nie, to my zgłosiliśmy się na jedno z wtorkowych śniadań do pana ministra. Niestety nie było go na spotkaniu, mimo, że nas zaprosił. Na spotkaniu był jego zastępca wiceministra Łandy, który kompletnie nie wiedział, o co chodzi. Zadaliśmy pytania, na które do dziś nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Ile średnio wydają w tej chwili stomicy na sprzęt medyczny?

W tej chwili sprzęt dla stomików jest w stu procentach refundowany. Są ustalone limity w zależności od rodzaju stomii. Przy kolostomii to 300 złotych, przy ileostomii 400 złotych a przy urostomii 480 złotych. Pacjenci, którym limit nie wystarcza muszą płacić kolosalne pieniądze, ponieważ sprzęt i środki do pielęgnacji stomii są bardzo drogie. Jedna tubka pasty uszczelniającej to koszt około 50 złotych, gdzie przy rentach oscylujących w granicach tysiąca nie jest możliwe, byśmy ten sprzęt w dużych ilościach, takich do zaspokojenia normalnych, codziennych potrzeb, kupowali.